

Portal Województwa Lubuskiego



Dwa lata walki z pandemią. To był ciężki czas. Co będzie dalej?



© lubuskie.pl

Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -13 kwietnia 2022 godz. 15:29

- Dziękujemy wszystkim ludziom, którzy tak bardzo sprawdzili się w tych trudnych czasach - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak, podsumowując walkę lubuskich szpitali podczas pandemii koronawirusa.

W środę, 13 kwietnia 2022 r. władze Samorządu Województwa Lubuskiego zaprosiły

do gościnnego Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze przedstawiciele lubuskich szpitali, medyków, by podziękować im za ich poświęcenie i zaangażowanie w trwającej już ponad dwa lata walce z Covid-19.

- Dziękujemy ludziom, z którymi można konie kraść. Ludziom, którzy bardzo sprawdzili się w tych trudnych czasach – podkreślała podczas konferencji prasowej **marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak**.

W szpitalu tymczasowym uratowano życie 3 831 pacjentom

Szefowie lubuskich lecznic wracali do początków pandemii w Polsce. - Mamy jedyny w województwie oddział zakaźny, który na początku pandemii musiał przyjąć na siebie bardzo dużą pracę związaną z pacjentami covidowymi – mówił **dr Marek Działoszyński, prezes Szpitala Uniwersyteckiego im. K. Marcinkowskiego w Zielonej Górze**, gdzie na początku marca 2020 r. pojawił się pierwszy w kraju pacjent z Covid-19. – To były wielkie emocje, wielka nieznana, ale też bardzo duże zaangażowanie osób, które mimo wewnętrznych rozterek, podjęły trud pracy z pacjentami covidowymi.

- Nasz oddział zakaźny udzielał informacji innym szpitalom, jak postępować z pacjentami covidowymi – przypomniat prezes Marek Działoszyński i poinformował, że w szpitalu tymczasowym, jaki utworzono w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, w ciągu dwóch lat pandemii leczono 4 668 osób. 31 marca 2022 roku ostatni pacjenci zostali z tego szpitala wypisani i przesunięci do innych oddziałów lecznicy.

- Uratowano życie 3 831 pacjentom. To jest 80 procent. Bardzo dobry wynik jeśli chodzi o szpitale tymczasowe w kraju – dodał prezes Działoszyński.

Przeczytaj także: [Kłaniamy się nisko naszym bohaterom](#)

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego dziękował marszałek Elżbiecie Annie Polak i całemu Zarządowi Województwa Lubuskiego, ale też sejmikowej Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych z **radną Anną Chinalską** na czele. - W tym czasie państwo może nie zawiodło, ale było spóźnione. Natomiast samorząd podejmował decyzje ad hoc. Nie trzeba było specjalnych ustaw czy zmian w przepisach, tylko podejmowano to ryzyko. Przypomnę samolot ze środkami ochrony. Ich ceny nagle skoczyły o kilkadziesiąt procent. Szpitale nie były na to przygotowane – przypomniat prezes Działoszyński.

Marszałek, Zarządowi Województwa i wszystkim radnym województwa dziękował też **prezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Ostrouch**.

- Dziękuję za wsparcie, którego doświadczyliśmy od 2019 roku w zakresie przygotowania się szpitala do skutecznych przeciwdziałań i leczenia pacjentów covidowych – powiedział prezes Jerzy Ostrouch. - Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie naszego szpitala bez tego wsparcia, które wtedy otrzymaliśmy. One miało wymiar fizyczny, finansowy, ale również wymiar emocjonalny, który też był

niesłuchanie ważny. Jako zarząd i personel szpitala byliśmy przekonani, że te działania, które miały służyć pacjentom covidowym są akceptowane i wspierane przez Zarząd Województwa Lubuskiego.

„Bez osobistego zaangażowania pani marszałek, to byłoby dużo trudniejsze”

- Dziękujemy pani marszałek i radnym rannym, ale bez pracowników szpitala, byśmy sobie nie poradzili – dodał **Robert Surowiec, wiceprezes Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.** - To było wielkie wyzwanie, wielki stres dla nas wszystkich. Personel, pomimo wielu lat pracy w szpitalu, po raz pierwszy zetknął się z tego rodzaju wyzwaniami. To było bardzo trudne. Przekształcenie w szpital jednoimienny, ewakuowanie w ciągu ponad 70 godzin około stu pacjentów, wybudowanie przegród...

- Wielkie podziękowania za zakup sprzętu, bo bez pomocy Zarządu Województw, bez osobistego zaangażowania pani marszałek, to byłoby dużo trudniejsze – mówił wiceprezes Robert Surowiec.

Całe siły i środki skierowano wtedy na walkę z pandemią

- Na bieżąco obserwowałam walkę z pandemią i w lubuskich szpitalach, i pracę Zarządu Województwa Lubuskiego, i pani marszałek, która od razu zadbała o przekierowanie środków z budżetu województwa lubuskiego i ze środków unijnych. Całe siły i środki skierowano wtedy na walkę z pandemią – podkreślała **radna Sejmiku Anna Chinalska, przewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych.** - Serdecznie dziękuję w imieniu radnych pani marszałek Polak, dyrektorowi Departamentu Ochrony Zdrowia panu Tomaszowi Wróblewskiemu za to, że umieli współpracować z placówkami, znajdowali rozwiązania, kiedy wszystkiego brakowało. Dziękuję za dobre decyzje Zarządu Województwa Lubuskiego.

Wirus nadal jest. Co będzie jesienią?

- Pandemia została formalnie zakończona przez ministra zdrowia, ale nie da się jej zakończyć administracyjnie. Ona dalej występuje – stwierdził prezes Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze Marek Działoszyński.

- To, że metodami administracyjnymi zostało ograniczone testowanie wirusa, nie oznacza, że go nie ma. Ten wirus jest – powiedział wiceprezes gorzowskiej lecznicy Robert Surowiec. - To, co się teraz dzieje, a co może dziać się jesienią – jeśli nic się nie zmieni – będzie stanowiło duże zagrożenie dla mieszkańców naszego województwa, ale też dla pacjentów naszego szpitala. Bo to oznacza tylko tyle, że my nie wiemy, czy pacjent przychodzący do szpitala jest dodatni czy ujemny. Oby ta jesień nie przyniosła nam jakiegoś nieszczęścia.

